

Wiesław Kisiel

Współczesny mistrz Sztuki Walki - perfekcjonista czy coś więcej?

Zeszyt Naukowy 3, 170-180

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Współczesny mistrz Sztuki Walki – perfekcjonista czy coś więcej?

Poprzez analizę i porównanie wielu wypowiedzi wybitnych myślicieli z dziedziny humanistyki, różnych odmian Sztuki Walki oraz z dziedzin pokrewnych na temat współczesnego wizerunku mistrza Sztuki Walki w artykule dokonano porównania syntetyczno-analitycznego sposobu i metod dochodzenia do mistrzostwa adeptów tej profesji. Przekrojowa analiza niektórych koncepcji i zestawienie ich w świetle dwóch odmiennych kulturowo koncepcji filozoficzno-religijnych Zachodniej Europy i Dalekiego Wschodu daje pewien punkt odniesienia do dokonania pogłębionej refleksji nad modelem osobowościowym współczesnego *mistrza Sztuki Walk – Budō*.

Sztuka Walki (sztuki walki) to pokazany dziś już dostępny na całym świecie dział wiedzy naukowej związany nie tylko z kulturą Dalekiego Wschodu, ale również mający w pewnym sensie związek z kulturą naszej hellenistycznej cywilizacji Zachodu – od dziejów starożytnych poprzez chrześcijański świat średniowiecznego etosu idealnego rycerza aż po współczesny model lidera, szefa czy mistrza szkoły, stylu, federacji, czy systemu. Sztuki Walki rodem z Dalekiego Wschodu ukształtowały się na przestrzeni dziejów w nieco odmiennym klimacie filozoficzno-kulturowym i religijnym niż nasze zachodnio-europejskie systemy walki wręcz, począwszy od starogreckiego *pankrationu*, gdzie jednak podobnie do szkół dalekowschodnich dozwolone były kopnięcia, uderzenia, chwytów zapaśnicze i rzuty¹. Sztuki walki w sensie zjawiska kulturowego, jak pisze W. J. Cynarski, zostały ukształtowane na przestrzeni niezwykle długiego procesu historycznego². Niezaprzeczalnie wielki jest tutaj wpływ stosunków politycznych występujących w poszczególnych okresach historycznych, różnych systemów religijnych panujących na terenach należących do odmiennych kręgów kulturowych oraz prądów filozoficznych występujących w określonych kulturach.

Pojęcie mistrzostwa w sztukach walki nierozzerwalnie związane jest z klimatem charakterystycznym dla obszarów Dalekiego Wschodu. Mistrz w ujęciu dalekowschodnim to cała instytucja charakteryzowana wieloma zewnętrznymi i wewnętrznymi przynależnymi mu atrybutami. Temu tematowi przyjrzymy się bliżej z różnych

¹ K. Kondratowicz, *Obrona przed atakiem pięścią i nożem*, Jiu-jitsu, Warszawa 1994, s. 16.

² W. J. Cynarski, *Sztuki walki budo w kulturze Zachodu*, Wyd. WSP, Rzeszów 2000, s. 26.

perspektyw, bazując na licznych wypowiedziach wielu myślicieli świata sztuk walki i szeroko pojętej humanistyki. W dalekowschodniej tradycji (i nie tylko) mistrzostwo w Sztuce Walki osiąga się po wielu latach ciężkiej, żmudnej i wyteżonej pracy treningowej pod baczным okiem nauczyciela – doświadczonego mistrza. Adept stopniowo krok po kroku poprzez kolejne stopnie zaawansowania począwszy od 10 – 8 kyu, pnać się coraz to wyżej aż do stopnia 1 kyu włącznie, kończy długą drogę ucznia, a następnie, przystępując do pierwszego egzaminu mistrzowskiego na stopień 1 dan, wchodził pierwszym krokiem na drogę do prawdziwego, dojrzałego mistrzostwa. Dopiero wieloletnie doświadczenie, zdobyte poprzez wypełnianie obowiązków pracy trenersko-pedagogicznej u boku mistrza oraz ciężką indywidualną pracą nad samodoskonaleniem się tak fizycznym, jak i wewnętrznym, dawało możliwość awansowania na wyższe stopnie mistrzowskie po pomyślnym zdaniu stosownych egzaminów aż do stopnia 4 – 5 dana włącznie (zależnie od określonego stylu Budō). Na tym kończył się zwykły proces zdobywania tak zwanych technicznych stopni mistrzowskich w odstępach czasowych: od 1 do 5 lat zależnie od poziomu zaawansowania.

Po kilku następnych latach nacechowanej kreatywnym wysiłkiem, owocnej pracy (co najmniej 5-letniej) w efekcie końcowym kapituła wielkich mistrzów międzynarodowych federacji może przyznać honorowy stopień 5 – 6 dan oraz okolicznościowy, zaszczytny tytuł *shihan* – wielki mistrz. Przykładową stratyfikację stopni uczniowskich oraz mistrzowskich podaje w swojej pracy będący naukowcem i zarazem mistrzem Budō, profesor Wojciech Cynarski³.

Wysoki stopień i tytuł honorowy „*shihan*” oznaczał kogoś, kto potrafi dobrze, a nawet doskonale nauczać i prowadzić przy tym po właściwej drodze swoich uczniów⁴. Im wyższy stopień mistrzowski, tym większa odpowiedzialność za innych, tych, których się prowadzi i promuje. W tradycjach japońskich hierarchia stopni wzorowana jest na dawnych, wypróbowanych relacjach znanych już w okresie feudalnym, podobnie jak w naszej średniowiecznej kulturze honoru istniała hierarchia wojskowych (rycerskich) pozycji i tytułów szlacheckich, gdzie wyraźnie była określona droga przejścia od pazia poprzez giermka do stanu rycerskiego. Będąc członkiem stanu rycerskiego za swoje dalsze, konkretne zasługi i za odwagę, będąc u boku króla czy księcia można było zostać jeszcze wyżej awansowanym do wielkich godności i tytułów arystokratycznych. Zasada przyznawania tytułu przez władcę danego państwa łączyła się z nadaniem ziemi dla awansowanego rycerza albo na zasadzie dziedziczenia (*primogenituralnie, secundogenituralnie lub dla wszystkich potomków*), lub też bez prawa dziedziczenia (szlachectwo osobiste). Był to w obu przypadkach awans społeczny i wraz z nim konkretny wyraz wdzięczności za dokonanie szlachetnych czynów na rzecz państwa określonej społeczności lub samego panującego⁵.

³ *Ibid.*, s. 45.

⁴ J. Pawluk, *Saga o budō. Wschodnie sztuki walki*, Warszawa 1991, s. 31.

⁵ http://pl.wikipedia.org/wiki/Tytuły_szlacheckie#Przypisy

Wykaz europejskich tytułów szlacheckich wygląda bardzo imponująco i jest rozległy w swej semantyce, ukazując duże bogactwo związane z tłem kulturowym i historycznym omawianego prawa obyczajów zarazem.

Europejskie *tytuły szlacheckie*, według kolejności ważności w hierarchii, brzmią następująco:

- książe – w wielu krajach polskiemu *księciu* odpowiada kilka różnych godności
- diuk
- markiz – margrabia
- hrabia – earl, Graf, count i.in.
- wicehrabia – viscount, visconte
- baron, Freiherr
- baronet – tylko w Wielkiej Brytanii
- banneret – w Wielkiej Brytanii i Francji
- kawaler – (chevalier), Ritter, Knight,
- szlachta nieutytułowana – equites, Edelleute, Edle, Gentry
- szlachta zagrodowa – yeomenry, bojarzy putni⁶.

Najogólniej mówiąc, widoczne są tutaj pewne podobieństwa do stratyfikacji Sztuki Walki – Budō. W dalekowschodnim obszarze kulturowym uczeń stawał się najpierw *sempai* – starszym bratem, po upływie dłuższego czasu intensywniej i systematycznej praktyki – nauczycielem – czyli *sensei*, a po wielu latach satysfakcjonujących zmagani z swymi słabościami pełnym mistrzem – *shihan*. W innym, zachodnim kręgu kulturowym kandydat na pełnowartościowego wojownika z pазia poprzez przykłądną służbę przeistaczał się w giermka, a następnie, służąc coraz to mądrzej i coraz skuteczniej (dzięki zdobywanemu doświadczeniu i pouczeniom starszyny) w rycerza, wchodząc do stanu szlacheckiego czy to z urodzenia, czy też dzięki ambitnym wysiłkom i opartym na nich swoim wielkim zasługom. Tyle jeśli chodzi o zewnętrzne uwarunkowania dochodzenia do mistrzostwa i osiągnięcia odpowiednich stopni i tytułów odzwierciedlających wzrost umiejętności, doświadczeń i wiedzy adepta sztuki wojennej także poprzez wzrost jego pozycji społecznej.

Trzeba dodać, że w dzisiejszej tradycji europejskiej tylko w niektórych krajach szlachectwo pozostało do dzisiaj jako kulturowy spadek przeszłości, w Polsce zaś, jeśli chodzi o współcześnie mającą zastosowanie honoryfikatywność, do dziś pozostały nam tylko tytuły naukowe i państwowe. Chociaż jako marginalny ruch odnawiają się różne związki heraldyczne kultywujące pewne stare tradycje mające cechy powrotu do tak pięknej przecież historycznej spuścizny⁷.

⁶ *Ibid.*, Tabela porównawcza tytułów szlacheckich.

⁷ Verbum Nobile, nr 12, Sopot 1999.

Nawiązując z kolei do znanej w Europie już coraz lepiej od początków XX wieku samurajskiej tradycji wychowania wojownika na cesarza – *tennogaku (teyogaku)*⁸, sami możemy tak pokierować swym życiem by stawać się – w najlepszym znaczeniu tego słowa – arystokratą, mistrzem.

Przyjrzyjmy się teraz bardziej wnikliwie jaki powinien być wielki nauczyciel, prawdziwy mistrz, osoba, która poprzez swe umiejętności oraz charyzmatyczny, pozytywny wpływ potrafi nie tylko nauczać, ale i zarażać swoją osobowością, kształtować właściwie dojrzewanie podopiecznego, wychowywać i wyznaczać nowe wyzwania dla innych, a w szczególności dla członków swojej szkoły Sztuki Walki – Dojo. Nauczyciel, sensei, chcąc kształtować właściwe postawy, a zatem moralność swoich adeptów musi wpieryw wyposażyć samego siebie w odpowiedni zestaw narzędzi pedagogicznych oraz umiejętności ruchowych (technicznych, taktycznych, opartych na teorii sportu i jego psychologii), których będzie mógł sprawnie używać podczas prowadzenia zajęć, służąc swoim podopiecznym, tak jak prawdziwy cesarz miał i ma nadal współcześnie własną potęgą służyć swoim ludziom. W śródziemnomorskiej kolebce Zachodu, już w starożytności Sokrates nawoływał do tego, aby każdy „(...) mniej się troszczył o to, co ma, niż o to, czym jest, by się stawał jak najdoskonalszy i jak najrozumniejszy”⁹. Podobny sens wypowiedzi widoczny jest w nauczaniu Jezusa z Nazaretu, którego cytuje Ewangelista Mateusz, mówiąc „Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?”¹⁰ W podobnej intencji prowadzi swe rozważania Fromm w dziele o znamiennym tytule *Mieć czy być?*¹¹ Profesor Kalina wręcz wprowadza kategorię „prawdziwego Mistrza”. Ma to być jednostka o wysokim poziomie rozwoju wewnętrznego duchowego i etycznego, który ukształtował swoje kompetencje w dziedzinie walki obronnej (samoobrony) i łączy w sobie „walory filozofów, pedagogów i wojowników, przeciwstawiających się złu w jego różnych postaciach”¹². Kalina dalej pisze w swoim dziele o roli, jaką pełni drzemiąca w człowieku siła moralna – „jest ona oczywiście domeną ludzi działających zgodnie z podstawowymi kryteriami wartości etyki humanistycznej”¹³. W rzeczywistości, skierowanie największej uwagi nie tyle na stronę fizyczną (choć jest ona tutaj bardzo istotna) lecz przede wszystkim na wartości moralne osiągnane i ulepszone w procesie samodoskonalenia stanowi o specyfice filozofii Sztuki Walki, całego obszaru Budō.

⁸ Tanaka F., *Sztuki walki samurajów*, Diamond Books, Bydgoszcz 2005.

⁹ Platon, *Obrona Sokratesa*, Warszawa 1998, s. 36.

¹⁰ Św. Mateusz, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Zbytnie troski*, Mt 6,25, Poznań-Warszawa 1980.

¹¹ Fromm E., *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997.

¹² R. M. Kalina, *Przeciwdziałanie agresji. Wykorzystanie sportu do zmniejszenia agresywności*, PTHP, Warszawa 1991, s. 219.

¹³ *Ibid.*, s. 85.

W dzisiejszym konsumpcyjnym świecie jest niezwykle trudno połączyć szlachetne ideały sztuk walki z pseudoidealami dobrobytu i kultu konsumpcjonizmu. Socjologzy tej miary co Znaniecki prognozują nawet upadek zachodniej cywilizacji na skutek przerostu tendencji o charakterze konsumpcjonistycznym¹⁴. W swojej obszernej wypowiedzi na temat filozofii sztuk walki Cynarski szeroko zbadał ten temat od strony ontologiczno-aksjologicznej¹⁵. Polski Papież, niczym sumienie świata przestrzegając przed przyziemnością i rozpasaniem, twierdząc, że materializm jest gorszy od komunizmu – bo gdy ten drugi zniewalał (i walczone z nim jako ewidentnym ciemną) – to konsumpcjonizm podstępnie kusi¹⁶.

Mistrzostwo determinuje Droga, bezustanne i konsekwentne dążenie do doskonałości tak ruchowej i fizycznej (w swej stylowej formie techniki walki oraz kondycyjno-zdrowotnej), jak i wewnętrznej, duchowej oraz moralnej, wspólnej dla wszystkich podmiotów angażujących się w ćwiczenia różnych dziedzin i odmian Sztuki Walki. Wojtyła całym swym autorytetem zwraca naszą uwagę na doniosłość dostrzegania tego, że „Wśród wszystkich dóbr jedynie dobro moralne doskonalili samo człowieczeństwo: człowiek przez nie staje się po prostu lepszym człowiekiem – aktualizuje drzemiącą w nim możliwość do bycia takim”¹⁷. W ujęciu Wojtyły asceza¹⁸ i to tylko ona jest drogą realizacji doskonałości moralnej. Prowadzi człowieka do mocnego zespolenia z Bogiem na zasadzie dobra¹⁹. Oczywiście należy dostrzec tu bliskoźnaczość pojęć ascezy oraz yogi, gdzie obie te koncepcje oznaczają dyscyplinę (właściwie samodyscyplinę ciała i ducha). Motyw wyrzeczeń prowadzących do samorealizacji znany jest zarówno w kodeksie Bushidō czy Przysięgi Dojo Karate, jak i w kulturze Zachodu. Olszewski dokonuje wręcz porównania chrześcijańskiej ascezy klasztornej do Drogi Wojownika w sztukach walki²⁰. Jeszcze dalej w swej analizie idzie Capra, według którego asceza jest systematyczną formą ćwiczeń mających na celu doprowadzić do doświadczeń religijnych²¹. Capra mówi wręcz, że asceza jest swego rodzaju „ścieżką wojownika”.

Średniowieczny rycerz czy japoński samuraj należeli do tej samej, gatunkowo grupy społecznej. Kierowali się, ujmując rzecz w wielkim skrócie podobnymi lub zbliżonymi

¹⁴ F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej* [w:] *Pisma filozoficzne*, t. II, Warszawa 1991, s. 975.

¹⁵ W. J. Cynarski, *Ontologia i aksjologia, Filozofia sztuk walki* [w:] *Ido. Ruch dla kultury*, t. I, Rzeszów 2000, s. 54–85.

¹⁶ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*, Znak, Kraków 2005.

¹⁷ K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, TN KUL, Lublin 1983, s. 40.

¹⁸ „Asceza”, oznacza w języku greckim trening sportowy (...) stajemy tutaj (...) u źródła pewnej (...) greckiej koncepcji wychowawczej, która następnie, w połączeniu z treściami religijnymi przybyłymi ze Wschodu wywarła olbrzymi wpływ na kulturę późniejszych wieków. (...) dzięki Sokratesowi pojęcie panowania nad sobą stało się motywem centralnym naszego kodeksu moralnego, W. Jaeger, *Paideia*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1964, t. II, str. 102

¹⁹ *Ibid.*, s. 76–79.

²⁰ D. Olszewski, *Filozofia karate w spotkaniu z chrześcijaństwem*, t. 1–2, Lublin 1995.

²¹ F. Capra, D. Steindl-Rast, T. Matus, *Należać do wszechświata, Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, Znak, Kraków 1995, s. 58.

kanonami wartości. Wielu mistrzów sztuk walki wywodziło się ze szlachty, w związku z tym zasady *bushidō* w naturalny sposób przenikały do ich systemów. Prawość, sprawiedliwość, grzeczność, uprzejmość, dobroć i honor są kluczem do zrozumienia celu nauczania i praktykowania Budō. Będący „deklaracją programową” klasy samurajów kodeks *Bushidō* początkowo nie był spisany zbiorem reguł. Mówi o tym w swojej pracy P. Szeligowski²². Stało się sposobem wychowania i działania japońskiego rycerstwa ludzi *budō* – biegłych w sztuce wojennej²³. Zbiór prostych i przejrzystych reguł *bushidō*, według Szeligowskiego, układa się w zbiór kilku zasad, których sens jest następujący:

- *Prawość i sprawiedliwość* – *sei* – to obowiązek wypełniania nakazów, to siła wchodzenia na drogę, wskazaną przez rozum, który nakazuje nam działać w słusznej sprawie.
- *Męstwo* – *yusha* – dla rycerza męstwem jest to, co słuszne. Konfucjusz powiedział, że wiedzieć to, co słuszne, a nie robić tego to brak odwagi²⁴. Męstwo i odwaga to siła wypełniania nakazu prawości i sprawiedliwości. Odwaga jeśli nie działa w słusznej sprawie jest tylko przemocą i „barbarzyństwem”, jak mówi Oyama²⁵.
- *Uprzejmość* – *rei* – japońska kultura akcentuje ją jako jedną z cnót, chodzi o prawdziwe i autentyczne okazywanie szacunku dla innych ludzi i ich uczuć. Grzeczność i uprzejmość musi iść w parze ze szczerością.
- *Dobroć i współczucie* – *jin* – te cechy przystoją samurajowi w stosunku do słabszych, uciśnionych, podbitych. Uszlachetniają jego duszę. Prawdziwą siłę stać na gest dobroczynny i miłosierny, który wypływa ze współczucia i sprawiedliwości. Uczucia te każą nam liczyć się z niedolą i cierpieniem innych.
- *Prawda i prawdomówność* – *makoto* – to cechy, bez których grzeczność i uprzejmość nie istnieją. W Japonii ta cecha jest bardzo wysoko ceniona, im wyżej ktoś jest w hierarchii społecznej, tym większe wymaganie prawdomówności.
- *Honor* – *meiyo* – najcenniejszy element *bushi* jaki posiadał oprócz broni, gdy tracił honor to tracił wszystko.
- *Obowiązek wierności* – *chuugi* – poddaństwo i wierność stanowią fundament społeczeństwa feudalnego. Samuraj pojmował swoje życie jako służbę. Wierność panu nadawała sens jego egzystencji. Pokora i oddanie się panu czy sprawie porządkowało jego życie.
- *Wychowanie i charakter wojownika* – wykształcenie i wiedza nie miały dla samuraja znaczenia. Jako człowieka określały go mądrość, dobroć i odwaga. Wiedza tyczyła się jego rzemiosła. W pogardzie miał dostatek i wygodne życie, brzydził się zarabianiem i liczeniem pieniędzy. Głównym jego celem było kształtowanie siły swego charakteru.

²² P. Szeligowski, *Tradycyjne karate kyokushin*, Łódź 2009, s. 15–17.

²³ *Ibid.*, s. 17.

²⁴ *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, t. I, Warszawa 2001.

²⁵ Oyama M., *Mas Oyama's Karate Philosophy. The Kyokushin Way*, Japan Publications Inc., Tokyo, Japan 1979.

- *Panowanie nad sobą – gi* – absolutna równowaga ducha, bez zakłóceń. Od najmłodszych lat uczył się znosić cierpienia i niewygody. Przyjmował z pokorą wszystkie przeciwności losu, nie okazując smutku ani niezadowolenia. Okazywanie uczuć uznawał za objaw słabości.
- *Obyczaj samobójstwa i zemsty – seppuku i kataki uchi-seppuku* to jedyny sposób dla samuraja, aby odzyskać utracony honor, przez to udowadniał słuszność swoich intencji oraz wierność rycerskim zasadom. *Kataki uchi* funkcjonowała jako egzekwowanie sprawiedliwości.
- *Miecz czyli dusza samuraja* – bushi nigdy nie rozstawał się ze swoją bronią. Samuraj nosił dwa miecze, długi i krótki na znak dwóch reguł życia, wierności i honoru. Długim mieczem bronił wierności swojemu panu, a krótkim dopełniał życia, gdy jego honor doznawał uszczerbku. Broń była otaczana czcią niemal mityczną, religijną²⁶.

W większości przytoczonych reguł i zasad *Bushidō* można dopatrzeć się podobieństwa do zasad chrześcijańskiego etosu rycerskiego Marii Ossowskiej, gdzie wyszczególnia nam te najważniejsze elementy w kanonie rycerskości zachodnioeuropejskiej. Rycerz powinien posiadać:

- *Dobre urodzenie* – mógł być pasowanym z niższego stanu za szczególne zasługi na polu bitwy lub wiernej służbie dla swojego władcy.
- *Promieniowanie urodą i wdziękiem* – urodę i wdzięk podnosił rycerzowi dostojny strój i zbroja.
- *Sila* – była dla niego niezbędna do noszenia ciężkiego uzbrojenia.
- *Sława* – musiał zabiegać o dobre imię i sławę.
- *Przestrzeganie zasad walki* – w dzisiejszym znaczeniu musiał przestrzegać zasad *fair play*.
- *Śmierć na polu bitwy* – szlachetny sposób zakończenia życia dla rycerza to śmierć na polu bitwy stoczonej w słusznej sprawie.
- *Sposób walki* – powinien być czysty pozbawiony wszelkich niegodnych chwytów, oszustw.
- *Miłość do wybranki* – rycerz powinien mieć swoją wybraną serca, służyć jej swoją opieką i składać swe hołdy.
- *Wykluczone było zabijanie przez rycerza kobiet i dzieci* – poniósłby on wtedy niewybaczalną plamę na swoim honorze, gdyby dopuścił się podobnego czynu²⁷.

Większość reguł i zasad w obydwu omawianych formach etosu, rycerza średniowiecznej Europy i formie samurajskiej opartej na *Bushidō* to w jakimś sensie zasady podobne bądź nawet analogiczne. Jedynie zwyczaj *seppuku* jest odmienny, specyficzny i nieprzystający do chrześcijańskiego kanonu zasad moralnych.

²⁶ Ibid., s. 17–20.

²⁷ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany, fragmenty* [w:] *Między tekstami Średniowiecza*, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, Gdańsk 2002, s. 118–120.

Przed chrześcijaństwem w naszym obszarze kulturowym znana była podobna do dalekowschodniej zasada prewencyjnie uskuteczniającej zemsty w cywilizacji przedchrześcijańskiej: starotestamentowe – „oko za oko, ząb za ząb”, czy w cywilizacji ludów pogańskich Europy. W naukach Jezusa z Nazaretu, na wskroś nowoczesnych jak na owe, starożytne czasy widoczny jest nie tylko brak zemsty, ale wręcz przeciwny im imperatyw wewnętrzny nakazujący miłość i przebaczenie dla tych, co nas krzywdzą, „miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują”²⁸. Czerpanie mocy z wszechogarniającego wszechświat potencjału Absolutu będącego miłością właśnie, jest na Wschodzie domeną jednej z podstaw Budō oraz Bushidō, jaką jest nauka Buddy.

Budō jako Sztuka Wojenna lub rzemiosło wojenne jest czymś więcej niż wyrażają to słowa, a zapisujące to pojęcie japońskie znaki to dwa elementy: *Bu* – znaczy dosłownie „powstrzymać konflikt”, *dō* – oznacza „drogę”, „metodę” lub „sposób”. Budō jest nie tylko sztuką militarną, ale sposobem powstrzymywania konfliktów, w głębszym sensie nawet drogą do pokoju. W wypowiedzi H. Pietrzaka i W. J. Cynarskiego analizującej „duchową drogę” samodoskonalenia poprzez sztuki walki ukazany jest wpływ tych sztuk na osobowość ćwiczących na bazie obserwacji krajowych i zagranicznych środowisk ju-jitsu i karate²⁹. Według opinii owych miarodajnych środowisk, *sensei* powinien stanowić wzorzec moralny wysokiej klasy, którego styl życia internalizowany przez uczniów w wybranej przez nich samej ich własnej drodze postępu duchowego. Modelowy nauczyciel sztuk walki to osoba wysoce kompetentna, która potrafi pomóc uczniowi na drodze obejmującej całościowo fenomen ludzkiego życia transgresji, czy transferu *Budō* i kodeksu Bushidō, pozwalającej na przekraczanie granic swych ludzkich słabości³⁰. Nauczyciel prowadzi swojego ucznia po jego indywidualnej drodze do cielesnego oraz duchowego mistrzostwa. „Nauka drogi tego, który się drogi uczy i tego, który drogi naucza są ze sobą ściśle związane”³¹.

Pozwolę sobie powtórzyć i uzupełnić wypowiedź powyższych autorów duchowej drogi, że póki dana osoba, ćwicząc sztuki walki będzie czerpać z bogatego dziedzictwa filozofii i tradycji Dalekiego Wschodu i naszej chrześcijańskiej kultury i filozofii, może stawać się nie tylko wspaniałym nauczycielem, mistrzem czy wojownikiem, ale przede wszystkim wielkim człowiekiem w każdym wymiarze. Jeszcze raz odniosę się do wzniosłych ideałów nauki chrześcijańskiej Jana Pawła II. Będąc głębokim humanistą, jak już wcześniej wspomniałem, Wojtyła zdecydowanie przeciwstawiał się komercjalizacji współczesnego świata oraz konsumpcyjnemu stylowi

²⁸ Św. Mateusz, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Kazanie na górze*, Mt 5,44, Poznań–Warszawa 1980.

²⁹ H. Pietrzak, W. J. Cynarski, *Psychologia duchowej drogi sztuk walki*, RN IDO, Rzeszów 2000, s. 167–169.

³⁰ *Ibid.*, s. 206.

³¹ W. Lind, *Budō, gestige Weg der Kampfkünste*, O. W. Barth Verlag, Bern-München-Wien 1998.

życia społeczeństw zachodnich, podnosząc przy tym rangę sportu w życiu ludzkim, jako elementu jednoczącego całą energię człowieka w kierunku doskonalenia jego osobowości

*„Sport jest ważnym fragmentem życia,
ale nie całym życiem i winien wpisywać się
w proces harmonijnego doskonalenia człowieka
i sięgania przez niego po najwyższe wartości” [Jan Paweł II]*

W ostatnich czasach został dobitnie w mediach nam wszystkim uwidoczniiony prym ducha nad ciałem podczas odchodzenia naszego wielkiego rodaka, papieża z tego świata do domu Ojca, nie możemy mieć wątpliwości nadrzędności świata ducha nad światem materii, w tym także nad cielesnością, świata wartości wewnętrznych nad wartościami zewnętrznymi. Wtedy to, na pewien czas zjednoczyły się odosobnione serca wielu milionów ludzi na całym świecie. Takie, jakie przekazał nam Papież Polak rozumienie sportu czy kultury fizycznej jest jak najbardziej zbieżne z wszelkimi kanonami sztuk walki. Można by w podobnym duchu jak Jan Paweł II powiedzieć, że *„Sztuki walki są ważnym fragmentem życia, ale nie całym życiem i winne wpisywać się w proces harmonijnego doskonalenia człowieka i sięgania przez niego po najwyższe wartości”*. Cenne Ludzkie Ciało jako element obrazu Absolutu jest istotnym nośnikiem aplikacji praw moralnych według Jana Pawła II³².

Powracając do etyki Sztuki Walki, a ściślej do współczesnego, przetransformowanego i humanistycznie zorientowanego *Budō*, etyka ta nie pozostaje w sprzeczności z naszą rodzimą tradycją, z nauką Kościoła, lecz przeciwnie, w zakresie szeroko pojętego humanizmu jest pokrewna³³. Osawa porównał filozofię łagodnej drogi (duchowego judo) do Ewangelii, uznając Jezusa Chrystusa za Mistrza³⁴. Wiara i etyka chrześcijańska stanowią niezwykle cenną i potrzebną inspirację na drodze duchowego rozwoju i doskonalenia. Natomiast całkowicie będą zgodny z opinią Cynarskiego, że zdarzają się także niebezpieczne nauki niektórych guru – kontrowersyjnych „mistrzów dróg” – wśród których Dobraczyński wymienia na przykład Rajneesh³⁵. Burrell i Allan wręcz ostrzegają przed bezkrytycznym poddawaniem się urokowi „wschodniej duchowości”³⁶. Prawdziwa znajomość bytu, filozofii życia, a tym samym filozofii sztuk walki pozwoli adeptowi, a następnie nauczycielowi, i po wielu latach mistrzowi Sztuki Walki stać się w pełni ukształtowaną instytucją mogącą dobrze pedagogizować

³² J. Kosiewicz, *Antropologiczne aspekty starożytnych igrzysk olimpijskich*, Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne, 2000, nr 1, s. 16.

³³ W. J. Cynarski, *W kierunku filozofii budō*, Przegląd Naukowy IWFiZ WSP w Rzeszowie, 1998, nr 3, s. 43–47.

³⁴ G. Osawa, *Das Buch vom Judo*, Mahajiva, Holthausen 1988.

³⁵ B. Dobraczyński, *New Age*, Znak, Kraków 1987, s. 49.

³⁶ M. C. Burrell, J. Allan, *Nie wszyscy są jednego Ducha*, Pax, Warszawa 1988.

innych. Według McCarthy'ego „Droga niepoparta fizycznym treningiem, filozofią moralną, duchowym zrozumieniem i introspekcją prowadzi donikąd”³⁷.

Nauczyciel – mistrz ponosi odpowiedzialność za przekaz najwyższych wartości swoim uczniom. Arystoteles będący jednym z takich mistrzów zachodniej cywilizacji zalecał na przykład, aby czas wolny od nauczania był „poświęcony sztuce, nauce, a nade wszystko filozofii”³⁸. Jeżeli do tego dodamy, wzorując się na Arystotelesie, praktykę pedagogiczną nauczyciela Sztuki Walki połączoną z ciągłym studiowaniem teorii oraz praktycznym badaniem swego duchowego wzrastania, to otrzymamy w nagrodę jakby na nowo całe swe życie, wraz z wielką Drogą samodoskonalenia poprzez dochodzenie do mistrzostwa w Budō.

Podsumowując za W. J. Cynarskim, współczesny mistrz czy wojownik to – *homo creator nobilis* – *gishi* (człowiek prawy), przestrzega *giri* (obowiązku i tradycyjnych zasad), dba o honor i godność, praktykuje różne odmiany Sztuki Walki, aby nie dopuścić do degeneracji swojego szlachectwa, trenuje ciało, by także tym samym ćwiczyć własny charakter, studiuje, by rozwijać intelekt i wrażliwość humanistyczną, zwalcza własną słabość, by podążać własną Drogą, poprzez wytrwałą ascezę dojrzewa duchowo, a poprzez wiarę i miłość do życia – osiąga mądrość (światłość, świętość, samadhi, satori) aż w końcu spotyka Boga (ostateczne, absolutne Poznanie)³⁹.

Bibliografia

1. Arystoteles, *Etyka nikomachejska* [w:] *Zachęta do filozofii*, Warszawa 1988.
2. Burrell M. C., Allan J., *Nie wszyscy są jednego Ducha*, Pax, Warszawa 1988.
3. Capra F., Steindl-Rast D., Matus T., *Należę do wszechświata. Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, Znak, Kraków 1995.
4. Cynarski W. J., *Ontologia i aksjologia, Filozofia sztuk walki* [w:] Ido. Ruch dla kultury, t. 1, Rzeszów 2000.
5. Cynarski W. J., *Sztuki walki budo w kulturze Zachodu*, Wyd. WSP, Rzeszów 2000.
6. Cynarski W. J., *W kierunku filozofii budo*, Przegląd Naukowy IWF i Z WSP w Rzeszowie, 1998, nr 3.
7. Dobraczyński B., *New Age*, Znak, Kraków 1987.
8. *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, t. I, Warszawa 2001.
9. *Filozofia Wschodu*, red. M. Kudelska, t. II, Warszawa 2002.
10. Fromm E., *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997.
11. http://pl.wikipedia.org/wiki/Tytuły_szlacheckie#Przypisy
12. Jaeger W., *Paideia*, Instytut Wydawniczy PAX, t. II, Warszawa 1964.
13. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*, Znak, Kraków 2005.
14. Kalina R. M., *Przeciwdziałanie agresji. Wykorzystanie sportu do zmniejszenia agresywności*, PTHP, Warszawa 1991.

³⁷ P. McCarthy, *Współczesne style, sport a stare systemy*, Karate Kung-Fu, 1999, nr 4, s.13.

³⁸ Arystoteles, *Etyka nikomachejska* [w:] *Zachęta do filozofii*, Warszawa 1988.

³⁹ W. J. Cynarski, op. cit., s. 76.

15. Kondratowicz K., *Obrona przed atakiem pięścią i nożem*, Jiu-jitsu, Warszawa 1994.
16. Kosiewicz J., *Antropologiczne aspekty starożytnych igrzysk olimpijskich*, Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne, nr 1, 2000.
17. Lind W., *Budō, gestige Weg der Kampfkünste*, O. W. Barth Verlag, Bern-München-Wien 1998.
18. McCarthy P., *Współczesne style, sport a stare systemy*, Karate KungFu, 1999, nr 4.
19. Olszewski D., *Filozofia karate w spotkaniu z chrześcijaństwem*, t. 1–2, Lublin 1995.
20. Osawa G., *Das Buch vom Judo*, Mahajiva, Holthausen 1988.
21. Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany, fragmenty* [w:] *Między tekstami Średniowiecza*, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, Gdańsk 2002.
22. Ōyama M., *Mas Ōyama's Karate Philosophy. The Kyokushin Way*, Japan Publications Inc., Tokyo, Japan 1979.
23. Pawluk J., *Saga o budō. Wschodnie sztuki walki*, Warszawa 1991.
24. Pietrzak H., Cynarski W. J., *Psychologia duchowej drogi sztuk walki*, RN IDŌ, Rzeszów 2000.
25. Platon, *Obrona Sokratesa*, Warszawa 1998.
26. Szeligowski P., *Tradycyjne karate kyokushin*, Łódź 2009..
27. Św. Mateusz, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Kazanie na górze*, Mt 5,44, Poznań–Warszawa 1980.
28. Św. Mateusz, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Zbytek troski*, Mt 6,25, Poznań–Warszawa 1980.
29. Tanaka F., *Sztuki walki samurajów*, Diamond Books, Bydgoszcz 2005.
30. Verbum Nobile, nr 12, Sopot 1999.
31. Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, TN KUL, Lublin 1983.
32. Znaniecki F., *Upadek cywilizacji zachodniej* [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1991.